



*Liturgia Sacra* 14 (2008), nr 1, s. 135–144

KS. HENRYK PYKA  
Katowice

## WKŁAD POLITECHNIKI LWOWSKIEJ W DWIE MONUMENTALNE REALIZACJE SAKRALNE W KATOWICACH

Ambicje powstałego w Katowicach po plebiscycie 1921 r. nowego ośrodka władzy politycznej i centrum gospodarczego wyraziły się wielkimi planami budowlanymi zarówno w województwie śląskim, jak i w jego centrum administracyjnym. Plany te znalazły swój konkretny wymiar w spełnionych realizacjach wielkich budowli administracji świeckiej i budowli sakralnych. Powstała w krótkim czasie w Katowicach wielka monumentalna budowla w stylu *palazzo della fortezza*, reprezentująca powagę administracji państwowej. Jest nią budynek Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego<sup>1</sup>. Podobnie reprezentacyjny charakter miała pełnić Katedra Śląska, na której realizację ogłoszono ogólnopolski konkurs z udziałem wybitnych polskich architektów<sup>2</sup>. Powstawały też w Katowicach nowe bu-

<sup>1</sup> Skrót: AMAK — Archiwum Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach; APFK — Archiwum Prowincji O.O. Franciszkanów w Katowicach-Panewnikach. Budynek Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach projektu krakowskich architektów Kazimierza Wyczynskiego, Ludwika Wojtyczko, Stefana Żeleńskiego i Piotra Jurkiewicza zbudowano w latach 1924–1929.

<sup>2</sup> AMAK. Katedra śląska w Katowicach. F. MAĆZYŃSKI, Z. GAWLIK, *Elewacja frontowa Katedry i gmachów Kurii Biskupiej w Katowicach*, Kraków, styczeń 1928, projekt rysunkowy piórkciem na papierze odwrotnie podklejonym płótnem, 118 x 132, skala 1:100. Napisy: pieczęć Urzędu Budowlanego w Katowicach i zatwierdzenie projektu z dn. 18 X 1928 r. Pieczęć firmy Gawlik-Maczyński. Sygnatura kierownictwa Budowy Katedry w Katowicach L. 88/21 II 1928. Także: *Katedra Śląska*, Nakładem Kurii Biskupiej w Katowicach 1927.

dynki użyteczności publicznej, w tym także budynki mieszkalne o charakterze zespolonym i willowym<sup>3</sup>

Kontynuatorami rozbudowy Katowic po I wojnie światowej nie byli jednak działający tu wcześniej architekci niemieccy. Zostały po nich w Katowicach piękne budynki wzniesione w duchu historyzmu i secesji. Wykształcone elity niemieckie, w tym architekci, przyczyniali się w tym czasie na Górnym Śląsku po niemieckiej stronie do rozbudowy wielkiego w swych zamierzeniach trójmiasta, jakim były Bytom, Zabrze i Gliwice<sup>4</sup>. Polska administracja na Górnym Śląsku musiała szukać wsparcia myśli technicznej, kunsztu architektonicznego i artystycznego w środowiskach Krakowa, Warszawy i Lwowa. Znalazło to także wyraz w podejmowaniu inicjatyw w zakresie budownictwa sakralnego, czego szczególnym przejawem był udział konstruktorów i architektów związanych z odległą od Górnego Śląska Politechniką Lwowską.

## 1. Katedra katowicka

Zasługa przewyciężenia trudności, piętrzących się przy rozpoczęciu olbrzymiej budowy, jaką była rozpoczęta w 1927 r. budowa Katedry Katowickiej przypada przedwcześnie zmarłemu biskupowi śląskiemu dr Arkadiuszowi Lisieckiemu<sup>5</sup>.

Trudności polegały także na wyszukaniu odpowiednich wykonawców. „Dążąc do godnej okazałości katedry i gmachów diecezjalnych, nie zrażał się trudnościami” — pisał o bp. Lisieckim pierwszy *magister fabricae* ks. Emil Szramek<sup>6</sup>. Obejmując w 1926 r. stolicę biskupią w Katowicach, zaprosił on do współpracy nad budową katowickiej katedry wybitnych polskich realizatorów przyjętego projektu. Jednym z nich był dr inż. Adam Kuryłło — profesor Politechniki Lwowskiej (1889–1980)<sup>7</sup>. Jemu to Kuria Diecezjalna w Katowicach zleciła opracowanie obliczeń statycznych potężnej żelazobetonowej konstrukcji katedry katowickiej projektu Zygmunta Gawlika i Franciszka Mączyńskiego. Adam Kuryłło był znanym w Polsce specjalistą w zakresie konstrukcji żelbetowych. Stwarzała ona wówczas

<sup>3</sup> Obszernie to zjawisko omawia W. ODOROWSKI, *Architektura Katowic w latach międzywojennych 1922–1939*, Katowice 1994.

<sup>4</sup> B. SZCZYPKA-GWIAZDA, *Pomiędzy praktyką a utopią. Trójmiasto Bytom–Zabrze–Gliwice jako przykład koncepcji miasta przemysłowego Republiki Weimarskiej*, Katowice 2003.

<sup>5</sup> Cyt. za: A. KURYŁŁO, *Konstrukcje żelbetowe podziemia prezbiterium Katedry śląskiej w Katowicach. Odbitka z książki pamiątkowej ku czci Prof. dr h.c. M. Thulliego*, Lwów 1931.

<sup>6</sup> Ks. E. SZRAMEK, *Catalogus sacerdotum dioecesis Katowicensis 1923–1939*.

<sup>7</sup> Prof. Adam Kuryłło, od 1923 r. profesor statyki i żelbetnictwa Politechniki Lwowskiej. Podczas prac nad odnowieniem Zamku Królewskiego na Wawelu w Krakowie zaprojektował strop żelbetowy nad salą senatorską na Wawelu dla rozmieszczenia słynnych głów wawelskich. Pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie; por. S. ŁOZY (red.), *„Czy wiesz kto to jest”*, Warszawa 1938, s. 401; S.S. NICIEJA, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie*, Wrocław 1988, s. 42, 348; *Ad memoriam*, „Przekrój” (10 II 1980), nr 1818; (6 IV 1980), nr 1826.

architektom nowe możliwości projektowe<sup>8</sup>. Zadaniem Kuryły było dokonanie takich obliczeń statycznych i konstrukcyjnych, by zapewnić budowli długowieczność. Trwałość tę miały zapewnić katedrze katowickiej osobne fundamenty: części środkowej pod kopułami, krypty, stropów podziemia, murów zewnętrznych, filarów prezbiterium i nawy<sup>9</sup>.

Wykonanie robót żelbetowych podług projektu prof. Adama Kuryły do poziomu posadzki katedry powierzono, na podstawie przetargu, firmie K. Krompiec w Katowicach. Z ramienia przedsiębiorcy pracami kierował w latach 1929–1930 inż. Aleksander B. Makowicz<sup>10</sup>. Urodził się on we Lwowie w 1900 r. Czynny w ruchu skautowskim, brał udział w obronie Lwowa, walczył w Legionach. W 1927 r. ukończył Politechnikę Lwowską. Po studiach odbył staż inżynierski w Szwecji, uczestnicząc w budowie żelbetonowych tam wodnych. Makowicz pochodził z rodziny o tradycjach budowlanych. Po dwuletnim pobycie w Katowicach, gdzie kierował budową fundamentów katedralnych, założył we Lwowie ze swoim bratem, Michałem, firmę budowlaną. Do wybitnych realizacji tej firmy należały dwie nieukończone lwowskie budowle: gmach Radia zbombardowany w 1939 r., i podziemne żelazobetonowe lotnisko, budowane w Lasach Zubrzyckich pod Lwowem<sup>11</sup>.

## 2. Kalwaria panewnicka

Wzrost popularności Panewnik jako miejsca pielgrzymkowego powodował, że mimo braku środków liczone się z koniecznością poważnych realizacji budowlanych na terenie kalwarii. Kalwarie budowano w pobliżu wielkich miast jako ich zaplecze duchowe i miejsce duchowego pielgrzymowania do źródła tajemnicy Odkupienia. Charakteryzując duszpasterstwo klasztoru panewnickiego, napisano, że pielgrzymki do Panewnik mają charakter diecezjalny, zaś kalwaria panewnicka ma być kalwarią Wielkich Katowic, które w jej formie odnajdują część własnej tożsamości historycznej.

---

<sup>8</sup> A. KURYŁO, *Żelbetnictwo. Teorja i ustrój ze składów żelbetowych. Nakładem Gubrynowicza i Syna. Z Drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie i Komisji Wydawnictw Kół Naukowych*, Lwów 1932.

<sup>9</sup> TENŻE, *Konstrukcje żelbetowe Katedry Śląskiej w Katowicach*, odbitka z czasopisma „Cement” (1931), nr 5, s. 2.

<sup>10</sup> *Tamże*, s. 8.

<sup>11</sup> Informacje uzyskane przez autora bezpośrednio od Barbary Makowicz, córki inż. A.B. Makowicza. A.B. Makowicz, wzięty do niewoli 17 IX 1939 r. przez Armię Radziecką jako porucznik rezerwy artylerii polowej, zginął w Katyniu przypuszczalnie w kwietniu 1940 r. Umieszczony jest na liście przeznaczonych do rozstrzelania pod numerem 29. Ostatnią wiadomość przekazał rodzinie w liście z dn. 30 III 1940 r.; por. AMAK. Album z daru córki inżyniera Makowicza Barbary Makowicz w zbiorach Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach. W albumie znajdują się liczne fotografie Makowicza związane z budową katedry katowickiej.

W archiwum panewnickim zachowały się plany i rysunki niektórych kaplic projektowane w 1916 r. przez zabrzańskiego architekta Maxa Śliwkę. Na uwagę zasługuje projekt budowli, która miała powstać z myślą o obsłudze ruchu pielgrzymkowego. Jest to projektowana przez Śliwkę pijalnia i hala sprzedaży, jak należy się domyślać, dewocjonałów i pamiątek<sup>12</sup>. Rysunek Śliwki prezentujący ogólną koncepcję kalwarii panewnickiej dowodzi, że nie myślano w tamtym czasie powieścić kalwarii piekarskiej, a tym bardziej rozległego założenia kalwaryjskiego z Góry św. Anny. Miała to być kalwaria o zwartej zabudowie kaplic skoncentrowanych ściśle wokół Golgoty. Śliwka uwzględnił w swoim projekcie już istniejące trzy krzyże, poświęcone w 1911 r. Takie zwarte założenie odpowiadało wzorcom budowy kalwarii, reprezentowanym w archiwum panewnickim przez rysunek P. Schreinera z Regensburga<sup>13</sup>. Przedstawia on monumentalną formę centralną Ukrzyżowania o rozbudowanym układzie architektonicznym z przyporządkowanym jej zespołem kaplic. Tego typu kalwarie odbiegały od znanych w Polsce Jerolim, dla których zasadą była topografia Miasta Świętego. Projekt Śliwki przedstawiał rodzaj kopca, którego szczyt zamykało obwarowanie — święty okrag. Jego podnóżem był wieniec kaplic kalwaryjskich. Model ten odpowiadał pewnej grupie franciszkanów panewnickich, którzy uważali, że nie należy powiększać kosztów związanych z budową założenia kalwaryjskiego i zakupu dodatkowego terenu pod kalwarię<sup>14</sup>. Architekt starał się dostosować kaplice kalwaryjskie do charakteru historyzującej formy kościoła i klasztoru panewnickiego. Kalwaria zrealizowana według planów Maxa Śliwki stanowiłaby wraz z grotą zwarty zespół historyczny wynikający z gustów i założeń artystycznych czasu, w którym zamierzano ją zrealizować. Czas ten jednak przeminął wraz z I wojną światową. Nastąpiła w tej części Górnego Śląska, który przypadł Polsce, nowa rzeczywistość. Obejmowała ona także nowe zjawiska i oczekiwania w obrębie architektury i sztuki sakralnej.

Budowę istniejącej kalwarii rozpoczął pierwszy proboszcz parafii panewnickiej, o. Emanuel Karol Bik-Zdzieszowski<sup>15</sup>. W prowadzonej przez siebie kronice

<sup>12</sup> APFK. Sygn. 8-B-1/41 (stara sygn. F.I Pan 42) M. Śliwka, Arch. B.D.A. (Mitglied des Bundes der Deutscher Architekten) Hindenburg O/S. Trink u. Verkaufshalle für Panewnik O/S. Juni 1916. Rysunek projektowy w skali 1:50 zawiera widoki frontalny i boczny.

<sup>13</sup> APFK. Sygn. 8-B-1/41 (stara sygn. F.I Pan 42).

<sup>14</sup> APFK.O. E. K. BIK-ZDZIESZOWSKI, *Kronika budowy Kalwarii w Panewniku rozpoczęta 12 VII 1937* sygn.8-B-2/8d. s.32 „W przeciwieństwie do ludu, który pragnie kalwarii, zakonnicy są w większej części za wykonaniem dawnych rozmiarów, choć są i tacy, którzy uważają to za niepotrzebne ze względu na koszt. Już nie raz zbierano fundusze na budowę, lecz nic więcej nie zdołano uczynić”

<sup>15</sup> APFK. L. MUSIOŁ, *Kronika Kościoła parafialnego w Panewniku 1902–1949*, sygn.8-B-2/8a, s. 48; Polska Misja Katolicka w Anglii i Walii, *Zaświadczenie Ks. T. Kurczewskiego z dn. 27 I 1971*: Ks. Karol Bik, ur. 4 I 1887 w Zdzieszowicach, syn Piotra i Franciszki z Jońców, wyświęcony 21 VI 1913 r. we Wrocławiu (O. Karol Bik dekretem Kurii katowickiej z dn. 10 III 1934 r. został administratorem parafii panewnickiej. Zarządzał on duszpasterstwem od 23 sierpnia 1931 do września 1939 r.). W czasie wojny kapelan 3 obozów dla internowanych na Węgrzech. W 1940 r. przybywa do Francji, gdzie 6 VI 1940 r.

budowy kalwarii pisał on: „Nie było wśród gwardianów, po budowniczym klasztoru Ojcu Wilhelmie Rogoszu takich, którzy by wykazali umiejętność i energię odpowiednią do tego przedsięwzięcia”<sup>16</sup>.

Konkurs na budowę kalwarii panewnickiej w jej obecnym kształcie rozpisano w 1936 r. Gwardian klasztoru, o. Bonawentura Cichoń, nie robiąc większych trudności, wyrażał obawę przed wielkością tego dzieła. Jego przecucia miały okazać się nie bezzasadne. Bowiem budowa kalwarii, jak wykazuje zachowana dokumentacja, miała spotkać się z wieloma trudnościami zarówno od strony materialnej jak i ze względu na mający nastąpić wybuch wojny. W 1939 r. budowy kalwarii nie ukończono, a po 1945 r. pojawiło się wiele przeszkód ze strony władz komunistycznych.

Ogłoszony w 1936 r. program konkursu zakładał realizację uwzględniającą, jak pisze o. Bik, „oczekiwania wiernych”. Kalwarię zamierzono budować po obu stronach rzeki Kłodnicy płynącej za klasztorem. Zachowany został podstawowy dla kalwarii podział na drogę pojmania i drogę krzyżową. Ograniczony areał działki nie pozwalał jednak na stosowanie odległości jerozolimskich. Zdecydowano się na okrojony w stosunku do Góry św. Anny i Piekar program stacji kalwaryjskich. Odpowiadał on przyjętej od czasów o. Atanazego Kleinwächtera z Góry św. Anny skróconej formie nabożeństwa kalwaryjskiego<sup>17</sup>. Franciszkanie panewniccy wybrali drogę pośrednią: nie skorzystali z zachowanych wcześniejszych projektów, przewidujących zwartą formę architektoniczną na wzór niemieckich założeń pasyjnych. Zdecydowano się na realizację Nowej Jerozolimy uwzględniającej zgodne z przekazem biblijnym istotne epizody Męki Chrystusa. Kalwaria miała stanąć, odnotowuje o. Bik, w parku otaczającym kościół w terenie lekko sfałdowanym. Kaplice mają być rozplanowane wzdłuż trasy pątniczej z lewej i prawej strony z wykorzystaniem pewnych charakterystycznych punktów terenowych.

Zakładano projektowanie następujących pawilonów i kaplic: Góra Oliwna, gmachy Annasza i Kajfasza z kryptą dla Pana Jezusa przy słupie, gmach Piłata, w pobliżu gradusy, czyli święte schody, pałac Heroda, stacje drogi krzyżowej, pośród których stacja jedenasta miała być większą kaplicą na 200 osób. Przy każdej stacji przewidywano ambonę przylegającą do fasady.

W formie całkowitych kaplic przewidywano budowę stacji 2, 3, 4, 5, 13 i 14 (grób Pański). Pozostałe stacje, pisano w założeniach konkursowych, trzeba tak projektować, żeby figuralne tajemnice były dostrzegane od zewnątrz. Przewidywano

---

zostaje kapelanem batalionu przy brygadzie gen. Maczka. Dostaje się do W. Brytanii w czerwcu 1940 r. Przebywa w obozach wojskowych jako kapelan. 29 VIII 1941 r. zmarł nagle, pochowany na cmentarzu w Perth. Stopień wojskowy: kapitan.

<sup>16</sup> APFK.O. E.K. BIK-ZDZIESZOWSKI, *Kronika budowy Kalwarii*, s. 32.

<sup>17</sup> Z. BANIA, *Rola duchowieństwa górnośląskiego w ożywieniu idei naśladowania Jerozolimy w XIX i XX wieku (na przykładzie Góry św. Anny i Piekar Śląskich)*, w: *Duchowieństwo śląskie wobec przemian społeczno-kulturalnych w XIX i w pierwszej połowie XX wieku*, Warszawa 1995, s. 57.

więc rodzaj grubej ściany z metrową wnęką, w której na postumencie stanie grupa rzeźbiarska. Zastosowanie krat i drzwi miało zabezpieczać wnętrze od wpływów atmosferycznych i niszczenia przez ludzi. W większych kaplicach przewidywano wejścia, umożliwiające przepływ pielgrzymów<sup>18</sup>.

Ogłoszony konkurs, zawierający oczekiwania organizatorów, nie spotkał się z należywym zainteresowaniem architektów. Napłynęło zaledwie sześć anonimowych prac, które rozpatrywała komisja jurorów 25 maja 1936 r. w składzie: Franciszek Mączyński, architekt, przewodniczący jury; o. Bernardyn Grzyska, sekretarz; członkowie: o. Prowincjał Michał Porada, o. definitor Karol Bik, o. Wilhelm Rogosz, dyrektor Stanisław Ligoń, inż. architekt Witold Kłębkowski, inż. architekt Stanisław Bodzianowski. Cztery spośród sześciu prac nie nadawały się do realizacji z powodu pretensjonalnych rozwiązań stanowiących kompilację różnych stylów historycznych. Ponieważ żadna z nadesłanych prac nie odpowiadała oczekiwaniom organizatorów, nie przyznano pierwszej nagrody i ogłoszono drugi konkurs. Mimo rozpisania konkursu i ogłoszenia go m.in. w Politechnice Warszawskiej<sup>19</sup>, musiano przedłużyć termin nadsyłania prac do 1 grudnia, bo do 1 września, kiedy to upływał termin, nadesłano tylko jeden projekt. Jury obradowało ponownie 12 grudnia 1936 r. w zmienionym składzie (odszedł Fr. Mączyński, doszedł inż. Karol Pakuła).

Po otwarciu kopert okazało się, że wszystkie prace nagrodzone przyznano środowisku lwowskiemu<sup>20</sup>. Do realizacji przeznaczono prace studentów Politechniki Lwowskiej — Jana Kruga i Tadeusza Brzozy. Krug w trakcie realizacji drogi krzyżowej dla Panewnik projektował pod Lwowem duży szpital w Komarnie. Kiedy wygrał konkurs, posiadał zatem już jakąś praktykę w zakresie projektowania<sup>21</sup>. Projekty realizacyjne konsultowano z prof. Bagińskim z Politechniki Lwowskiej<sup>22</sup>. Krug i Brzoza mimo sugestii ze strony zleceniodawcy<sup>23</sup> dążyli do utrzymania cha-

<sup>18</sup> APFK. *Kalvaria und Kloster. Kronika*, sygn. 8-B-2/8c. *Program konkursu*, poz. 51–52.

<sup>19</sup> *Tamże*, Pismo Związku Sluchaczy [!] Architektury Politechniki Warszawskiej z 1936 r. podpisane przez Jana Sawilskiego (Komisja Naukowo-Artystyczna). Pismo informuje, że konkurs został zareklamowany na Politechnice Warszawskiej.

<sup>20</sup> *Tamże*. Protokoły posiedzeń Jury Konkursowego na budowę Kalwarii Panewnickiej z dn. 25 V i 12 XII 1936 r. Dnia 12 grudnia komisja jurorów w składzie: przewodniczący inż. arch. Witold Kłębkowski, sekretarz o. Bernardyn Grzyska, członkowie: o. Karol Bik, o. Korneliusz Czech, dyrektor Stanisław Ligoń, architekt Karol Pakuła, inżynier Stanisław Bodzianowski przyznała następujące nagrody: Praca nr I pierwsza nagroda 300 zł; praca nr II 2 nagroda 200 zł; praca nr III 3 nagroda 100 zł. Zakupiono prace V i VI za 50 zł każda. Po otwarciu kopert stwierdzono że pracę nr I wykonali Jan Krug i Tadeusz Brzoza, studenci Politechniki we Lwowie, pracę nr II — Julian Brzuchowski ze Lwowa, pracę nr III Stefan du Chatau i Zbigniew Solawa, studenci Politechniki ze Lwowa.

<sup>21</sup> APFK. *Budowa Kalwarii. Listy i pisma*, sygn. 8-B2/8d. *List Jana Kruga do Ojca Karola Bika*, Lwów. Łackiego 4, 17 XII 1938.

<sup>22</sup> *Tamże*, *Listy Tadeusza Brzozy. List do O. Karola Bika*, Lwów, Politechnika Lwowska, brak datowania.

<sup>23</sup> *Tamże*, Kartka pocztowa Jana Kruga do O. Karola Bika, Lwów 19 VI 1937: „Nie bardzo rozumiemy co mamy robić z 2 upadkiem. Głowic żadnych nie możemy dorobić, bo to nie będzie w charakterze”

rakteru kaplic zdecydowanie różniących się od architektury kościoła i klasztoru. Zaprojektowali oni małe formy architektoniczne. Rozmiarem wyróżniał się jedynie kościół stacyjny, w którym zamierzano przedstawić kulminacyjne epizody Męki Pańskiej.

Charakter tej architektury znany był w Katowicach, tak jak znana tu była lwowska szkoła architektury specjalizująca się w kształceniu urbanistów<sup>24</sup>. Większość architektów działających w Katowicach ukończyła Politechnikę Lwowską, oni też w największym stopniu ukształtowali oblicze stylistyczne architektury katowickiej tamtych lat<sup>25</sup>. Byli to nierzadko architekci bardzo młodzi, eksperymentujący z dużym powodzeniem w nurcie awangardy zwróconej w kierunku funkcjonalizmu i modernizmu. Jednym z takich architektów, powołanym do jury konkursowego, był Witold Kłębkowski, kierownik Oddziału Architektoniczno-Konstruktacyjnego w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim. Był on twórcą projektu Gmachu Urzędów Niezespólnych, zrealizowanego w 1935 r. na Placu Sejmu Śląskiego w Katowicach. Architektura tego gmachu jest niezwykle prosta, oparta na absolutnej geometrycznej prostocie. Jego bryła zaskakuje elegancją i lekkością wywodzącą się z matematycznych proporcji charakteryzujących budowlę klasyczne. Jest to jednak budynek ascetycznie oszczędny w stosowaniu jakiegokolwiek dekoracyjności<sup>26</sup>. Ku takiej właśnie prostocie zmierzały realizacje Kruga i Brzozy, co musiało znaleźć zrozumienie w ocenie Kłębkovskiego, który zasiadał w obydwu komisjach konkursowych na budowę kalwarii panewnickiej. Propozycje młodych lwowskich architektów miały formę uproszczoną, kubizującą, stosującą geometryczne wykroje okien i drzwi. Pojawiały się okrągłe okna, chętnie stosowane w budownictwie willowym. Kalwaria panewnicka powstawała w bliskim sąsiedztwie panewnickiej kolonii willowej, gdzie elementy typowe dla architektury awangardowej chętnie były stosowane.

Kościół Ukrzyżowania, fundowany przez magistrat Katowic, zaprojektowany został przez Kruga i Brzozę jako martyrium, czyli świątynię centralną opartą na rzucie tetrakonchu. Zwrócono się zatem do tradycji projektowania tego typu budowli, narzucając jej jednak ścisłą geometryzację: kaplice tworzące tetrakonch przechodzą w łagodny łuk z rzutu prostokąta i oddzielone są od rotundy prześwitem okiennym. Przykładem dążenia do wyrafinowanej prostoty jest kaplica II Upadku, w której zastosowano kolumny flankujące centralną kompozycję figuralną w postaci wysmukłych walców. Porównanie projektu realizacyjnego ze wcześniejszym rysunkiem wyobrażeniowym tej stacji ilustruje kierunek myśli architektonicznej korygującej wszelką dekoracyjność w imię surowego konstruktywizmu. Choć fundatorzy kalwarii panewnickiej pragnęli odpowiedzieć na zapotrzebowanie pielgrzymów, forma tej realizacji daleko odbiegała od przyzwyczajzeń przeciętnego

<sup>24</sup> I. WISŁOCKA, *Awangardowa architektura polska 1918–1939*, Warszawa 1968, s. 215.

<sup>25</sup> ODOROWSKI, *dz. cyt.*, s. 201.

<sup>26</sup> Por. *tamże*, s. 162–163.

pielgrzymy. Jego potrzeby, także estetyczne, kształtowała na Górnym Śląsku kalwaria piekarska. Realizacja kalwarii panewnickiej, dość śmiała, zwłaszcza w bliskim sąsiedztwie klasztoru, zbudowanego w stylu historycznym, miała swoje zaplecze intelektualne w licznych dokonaniach architektonicznych tego czasu na terenie Katowic i ściśle z tymi dokonaniem się wiąże. Dzieło o. Bika, adresowane do pielgrzymów, zachowawczo usposobionych odbiorców, trzeba uznać za śmiałe przedsięwzięcie realizowane na fali tamtego czasu.

Wyróżnienie młodych architektów spotkało się z żywym poruszeniem w środowisku lwowskiej uczelni. Nagrodzone prace konkursowe postanowiono opublikować w „Życiu Technicznym” — lwowskim periodyku Związku Studentów Architektury<sup>27</sup>. Do współpracy zaproszono znanych rzeźbiarzy. Krug nawiązał kontakty z Xawerym Dunikowskim, który miał wpływ na ostateczną realizację formy architektonicznej jednej z kaplic<sup>28</sup>. Antoni Mehl był rzeźbiarzem krakowskim, Marian Wnuk, wywodzący się ze środowiska warszawskiego, działał we Lwowie. Nawiązano także kontakt z prof. Antonim Michalakiem, który w latach 1937–1939 wykonał do trzech stacji obrazy olejne. Mehl w 1937 r. otrzymał zlecenie na wykonanie w sztucznym kamieniu figury II Upadku<sup>29</sup>. Zaproszenie do współpracy Mariana Wnuka mogło mieć związek z przyznaniem mu w 1937 r. wyróżnienia w konkursie na pomnik Józefa Piłsudskiego, który miał stanąć przed pałacem na Placu Saskim w Warszawie<sup>30</sup>.

W latach 1938–1939 Marian Wnuk wykonał dla kalwarii panewnickiej dwie grupy rzeźbiarskie: w sztucznym kamieniu scenę Szymona Cyrenejczyka pomagającego Chrystusowi nieść Krzyż (stacja V) i w piaskowcu *Ecce Homo* (stacja I)<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> APFK, *Kalvaria und Kloster*, sygn. 8-B-2/8c. Pismo Związku Studentów Architektury we Lwowie. Komisja Wydawnicza, 24 XI 1937. „Konkurs pragniemy opublikować w grudniowym numerze «Życia Technicznego» poświęconego Śląskowi, który jest już w przygotowaniu. Publikację uzależniono od dotacji finansowej klasztoru panewnickiego”

<sup>28</sup> *Tamże*. Pismo J. Kruga do O. Bika. Lwów 18 IV 1937. „Stosownie do życzenia prof. Dunikowskiego kaplicę obecną przerobiliśmy na prosto, uwaga jest zupełnie słuszną”

<sup>29</sup> APFK, sygn. 8-B-2/8d. *Budowa Kalwarii. Listy i pisma*, Mehl Antoni Umowa–Zamówienie z 23 V 1937. Między Rzeźbiarzem A. Mehlem a klasztorem w sprawie wykonania figury II Upadku w warunkach przy klasztorze. Figura ze sztucznego kamienia wys. 2,25 m.

<sup>30</sup> A. WRÓŃSKA (red.), *Marian Wnuk 1906–1967. Katalog wystawy*, Muzeum Akademii Sztuk Pięknych, Warszawa 1996. [Projekt Wnuka i Karola Kocimskiego jako jeden z trzech / obok projektów Jana Szczepkowskiego i Henryka Kuna / został nagrodzony i wybrany do dalszego opracowania, czyli konkursu ścisłego na realizację wnętrza kaplic kalwaryjskich w Panewnikach. Wnuk „stworzył wiele znakomitych rzeźb, które na trwałe wpisały się historię sztuki polskiej”. Jako wychowanek pracowni Tadeusza Breyera zdystansował on środowisko z którego wyrastał. „Spośród warszawskich rzeźbiarzy młodszego pokolenia Wnuk wyróżniał się wrażliwością bardziej „kameralną”, więcej było uważnej obserwacji natury niż uproszczeń, więcej realizmu niż stylizacji”. Z wypowiedzi Adama Myjaka w katalogu, s. 7].

<sup>31</sup> *Tamże*, *Katalog*, s. 146. Stacje Męki Pańskiej, Kalwaria Ojców Franciszkanów w Panewnikach: poz. 20. Szymon Cyrenejczyk pomaga Chrystusowi nieść Krzyż [V stacja], 1938–1939, sztuczny kamień, wys. 230, podst. 107 x 243, model gipsowy wykonany we Lwowie. Lit: „Polonia“ 22 II 1939,

Zachowana korespondencja Mariana Wnuka z o. Karolem Bikiem daje świadectwo bezpośredniego zaangażowania artysty w pracach na terenie kalwarii i jego zainteresowaniach Biblią, w której szukał inspiracji dla swojej twórczości<sup>32</sup>.

### 3. Epilog

W chwili wybuchu wojny kalwaria panewnicka była bliska ukończenia. W krótkim stosunkowo czasie zdołano zrealizować i wyposażyć kaplice: Kajfasza, Piłata, świętej Weroniki, Szymona i II Upadku. W stanie nie ukończonym przetrwały lata wojny kaplice od II do IV, VIII i IX, XIV oraz Kościół Ukrzyżowania, mieszczący stacje XI, XII i XIII. Dzieło o. Karola, pisał po wojnie o. Norbert Chudoba, pierwszy powojenny administrator parafii<sup>33</sup>, tak chlubnie zaczęte stało martwe. Niektóre już gotowe kaplice — relacjonuje dalej — potrzebowały remontu. Kościółek Ukrzyżowania bez drzwi, okna wytłuczone, wewnątrz bez posadzki, ściany tylko do połowy otynkowane. Kaplica I Upadku niedokończona, do chwili wybuchu wojny mury osiągnęły dopiero dwa metry wysokości i tak je do dziś zostawiono. W stacjach pierwszego i drugiego upadku, stacji IV i IX nie ma figur. Kaplicy X stacji w ogóle jeszcze nie ma. W drugiej połowie sierpnia 1947 r. przystąpiliśmy do pierwszych robót przy kaplicach kalwaryjskich. W kaplicy Ukrzyżowania ukończono przerwane przed wojną tynkowanie ścian. Po tym położono posadzkę, oszklono wytłuczone okna, sprawiono drzwi i obłożono dwa filary przed wyjściem i schody. Do końca 1948 r. została kaplica wymalowana. We wrześniu 1947 r. przystąpiono do dalszej budowy kaplicy Pierwszego Upadku. Do prac związanych z wyposażeniem wnętrza zatrudniono malarza Edwarda Czucha, który wykonał polichromie do kościoła kalwaryjskiego<sup>34</sup>. Prace rzeźbiarskie powierzono Bogusławowi Langmanowi, Koniuszemu, Białkowi i Józefowiczowi. Zakończeniem prac nad ukończeniem Kalwarii Panewnickiej było poświęcenie w 1953 r. kaplicy Grobu Bożego.

Mimo wojny, która przerwała budowę kalwarii panewnickiej, kontynuatorzy dzieła o. Bika zdołali uratować jej pierwotny charakter jako zespołu architekto-

---

wzmianka w: Kronika parafialna, T. I, s.47; CH. KUREK, *Kalwaria Panewnicka*, „Gość Niedzielny” (1966), nr 38, s. 4; A.K. KIDA, *Franciszkanie w Katowicach Panewnikach, 1902–1952*, Katowice 1975, s. 25 (mps w Archiwum Parafialnym; Klasztor OO. Franciszkanów. Kalwaria Panewniki 1954, zdjęcia i układ W. Daszkiewicz, wstęp A. Stasiniewicz, s. nłb). Poz. 21. *Chrystus skazany na śmierć [Ecce Homo]* Stacja I, 1938–1939, piaskowiec, wys. ok. 300, (brak sygnatury widocznej na fotografii archiwalnej w dole rzeźby). Model gipsowy wykonany we Lwowie, odkuty w piaskowcu przez kamieniarza. Lit. Księga pamiątkowa z poświęcenia kaplicy, s. nłb. Przy I stacji nazwisko M. Wnuka z 21 V 1938. Archiwum.: korespondencja. List O.Karola Bika do Mariana Wnuka z 24 V 1938.

<sup>32</sup> APFK, sygn. 8-B-2/8d. Budowa Kalwarii. Listy i pisma. Listy Prof. Mariana Wnuka. Państwowa Szkoła Techniczna. Wszystkie sygnowane „Lwów” i datowane 1938.

<sup>33</sup> APFK, *Kronika Kościoła parafialnego w Panewniku 1902–1949*, sygn.8-B-2/8a.

<sup>34</sup> Artysta ten realizował także nieistniejące obecnie polichromie w katedrze katowickiej.

nicznego. Jest to jedyne założenie w Polsce, które ideowo wywodząc się z tradycji barokowego dramatu religijnego, zostało przybrane w modernistyczny kostium okresu międzywojnia z udziałem młodych lwowskich architektów. Architektura kalwarii panewnickiej bliska jest wielu realizacjom typowym dla architektury Katowic ostatniego dziesięciolecia międzywojennego. Mniej szczęścia miała katedra katowicka. Z powodu zmiany pierwotnych proporcji projektowych, narzuconej przez władze komunistyczne w latach pięćdziesiątych XX w., utraciła ona charakter budowli klasycystyczno-barokowej. Wzorcem dla tej budowli miała być genialna w swoim wyrazie architektonicznym katedra św. Pawła w Londynie, dzieło Christophera Wrena. Kiedy dawny asystent profesora Kuryłły, inż. Adam Strzelecki, zamieszkały w Katowicach, posłał do Lwowa kilka zdjęć przedstawiających obecny wygląd katedry, otrzymał na kartce pocztowej następującą wypowiedź tego wybitnego konstruktora katedry katowickiej:

Bardzo dziękuję za nadesłane dziś przez okazję 6 zdjęć fotograficznych katedry w Katowicach. Wszystkie Pańskie uwagi są zupełnie słuszne. W porównaniu z fotografią modelu (wzorowanym trochę przez architekta Gawlika z Krakowa na rzymskim kościele św. Piotra) wykonana budowla przypomina kościół parafialny w jakimś mieście powiatowym<sup>35</sup>.

### **L'influence de l'École polytechnique de Lvov sur deux réalisations sacrales monumentales à Katowice**

#### Résumé

Après le partage de la Haute-Silésie, par suite du plébiscite en 1921, il fallait construire des nouveaux bâtiments publics. Ces bâtiments étaient nécessaires pour l'administration civile polonaise et pour le nouveau diocèse de Katowice erigé en 1925. C'est prof. Adam Kuryłło (1889–1980), l'un des plus grands constructeurs polonais, professeur de l'École polytechnique de Lvov, qui a participé dans les travaux liés à la position des fondements de la cathédrale de Katowice, construite à partir de 1927. La pensée technique de l'École de Lvov était présente pas seulement à la construction de la cathédrale de la Haute-Silésie. Le groupe des chapelles du nouveau calvaire dans un quartier de Katowice — à Panewniki — construit aussi par les architectes de Lvov, est un exemple unique de l'influence de la modernisme polonaise sur l'art sacré des années 20 et 30 du vingtième siècle. A partir des recherches archivales, l'auteur de l'article dévoile les relations du centre des recherches de Lvov et la capitale de la Haute-Silésie prenant comme exemple deux réalisations sacrales.

Tł. ks. dr Marek Spyra

---

<sup>35</sup> AMAK, *Budowa Katedry Katowickiej*, Kartka ze Lwowa pisana przez profesora Adama Kuryłłę do swojego dawnego asystenta Adama Strzeleckiego z Katowic, Lwów 29 XI 1971. W dalszej części pisma: „Co do zabezpieczenia budynku katedry przed ruchami w razie nieostrożnego podkopania, to było to z góry przewidziane podziałem fundamentów na części, o czym pisałem w 1931 r. w czasopiśmie «Cement» nr 5”.